Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VII **Warszawa, 5 grudnia 1928 r.** **Nr. 49**



Z wyścigów jesiennych w Warszawie: COLONEL 4 l. og. gn. (Fils du Vent—Cytis) p. W. Linharta, ż. Magdaliński i DOLLAR 5 l. og. kaszt. (Huszar II lub Dealer—Delightful Morning) p. W. Zakrzeńskiego, ż. Pasternak, wygrywają w walce łeb w łeb gonitwę o nagrodzie 3.000 zł. — 2100 mtr.. Trzeci HUK, ż. Fomienko.

Wyścigi 1928 roku w Polsce.

(Dokończenie).

DWULATKI.

Wydanie opinji rzeczowej o faktycznej wartości koni dwuletnich jest może najtrudniejszem do rozwiązania zagadnieniem.

Przyczynę tego należy szukać w zmianach formy, które młoda generacja, po przebytej pierwszej wyścigowej kampanji najczęściej w roku następnym wykazuje.

Świat sportowy w Anglji z dużem napięciem wyczekuje końca grudnia, czyli chwili ogłoszenia Free handicapu, klasyfikacji dwulatków; tą drogą zostają obrani faworyci na przyszłoroczne Derby.

Wydany tą drogą wyrok okazuje się jednak często mylny, wypływają całkiem nowe wielkości, jak np. Mon Talisman we Francji, lub następuje kompletne rozczarowanie jak Contessa Maddalena w Niemczech.

Zdania co do wartości poszczególnych dwulatków różnią się w toku zimowych miesięcy djametralnie i można by śmiało twierdzić, że skierowane do trzech wybitnych sportsmanów zapytanie, który z dwulatków r. b. w Polsce jest najlepszy, wywoła trzy odmienne odpowiedzi.

Tegoroczne dwulatki, ogólnie sądząc nie były złe, były nawet na oko biorąc bardzo wybitne jednostki, różnica jednak w grupie najlepszych, nie była tak bardzo jaskrawa, jak to w niektórych innych latach się uwidaczniało, wniosek — dwulatki, nie wyróżniły się nadzwyczajnym speedem.

Sekundy zasadniczo nie grają w poszczególnych wyścigach tak znacznej roli, jednak na krótkich dystansach są miarodajnym poniekąd źródłem dla orjentacji, jaki zasób sprężystości dany dwulatek posiada. Jeżeli zaznaczyć, że koń wyścigowy, w tempie maksymalnem przebywa 1000 metrów w 61", to z tego wynika że na sekundę robi 14,75 mtr. Zatem dwulatek lepszy na tym dystansie o jedną sekundę od współzawodników nie byłby do pobicia nawet przy niekorzystnych dla siebie warunkach wyścigu, gdyż licząc dwa metry na jedną długość, byłby o siedm długości lepszy od innych współzawodników.

Sąd o dwulatkach może być wydany z dwuch różnych punktów widzenia: 1) o dwulatku, jako o koniu, który zdolności swoje wykazał w okresie jednorocznym i 2) o koniu dwuletnim, posiadającym zaczątki konia klasowego na przyszłość.

Nie jest może całkiem bezpodstawne rzucić okiem wstecz i rozejrzeć się w statystyce nagród od chwili wskrzeszenia wyścigów konnych w Polsce, biorąc porównanie największej nagrody dla dwuletnich koni, t. j. Middle Park, z wynikiem Derby w roku następnym.

Podajemy kolejność, którą Derbiści zajęli na liście w wieku dwuletnim, a nie sumy pieniężne, ze względu na lata inflacji.

	MIDDLE PARK PLATE			DERBY.	
	I-szy koń	czas	II-gi i III-ci koń	wygrały w roku następnym	kolejność w 2 let. wieku
1	Aurea	1'15¾"	Melk, Tilly II	Tilly II	39-te
2	Battaglia	1'15½"	Cherubin, Mulhouse	Battaglia	3-cie
3	Irish Dancer	1'16"	Puddler, Très Chic	Barbara Belle	5-te
4	Lanoline	1'14¾"	Lussagnet, Lais	Ryś	44-te
5	Hera	1'15½"	Nabab, Falstaff	Falstaff	8-me
6	Dunkierka	1'16½"	Demon, Cymbarka	Forward	5-te
7	Voleuse	1'16"	Dollar, Jeanette	Brutus	14-te
8	Walkirja	1'14"	Egmont, Fortuna II	Fala III	5-te
9	Etyl	1'15"	Fabiola, Miss Mistinguette	Karat	*19-te
10	Arrow	1'14½"	Falada, Ceres II	—	—

np. w roku Walkirji u nas, Contessa Maddalena w Niemczech, lub Necklace w r. b. we Francji. Wszystkie lepsze konie dwuletnie wykazały, podług sekundomierza czas prawie identycznie przeciętny, czyli wyciągając z tego

Z podanego zestawienia wynika, że tegoroczne dwu-

*) Wiadomości Wyścigowe podają tylko trzynaście pierwszych dwulatków, zaś Karat w 1927 r. wygrał 4.010 zł.

latki nie są złe, skoro Arrow wygrała Middle Park Plate z szybkością 1'14½". Lepszy czas wykazała jedynie Walkirja w 1926 r.

Zestawienie powyższe wskazuje, że z trzydziestu nazwisk koni, które odegrały rolę w Middle Park, jedynie Battaglia, Tilly i Falstaff wygrały w roku następnym Derby, czyli wynik równa się 10%.

Takie słabe stosunkowo potwierdzenie klasy przez zwycięzców największej dwuletniej nagrody, zdawałoby się wypowiadać za bezcelowością prób dla koni dwuletnich, a jednak tak nie jest, gdyż wyścigi dla dwulatków są niezbędne w celu wyrobienia i wykazania przez młode siły szybkości, bez której próby wogóle byłyby bezcelowe. Inną kwestję przedstawia sposób „managowania" dwulatków wogóle. Ciężkie kilkakrotne walki w batach i wyduszanie z dwulatka niezbędnych kwot pieniężnych, na pokrycie kosztów utrzymania stajni, jest z pewnością niewskazane i rzuca się np. w oczy system ochrony młodych koni, zwłaszcza we Francji, który polega na: 1) Unikaniu spotkania dwulatka z groźnymi dla niego przeciwnikami. 2) Ustanowieniu wysoko uposażonej nagrody w samym końcu sezonu, dla dwuletnich koni, które „nie biegały". 3) Ustanowieniu takiejże samej wysokiej nagrody, wczesną wiosną, dla trzylatków, które jeszcze nie biegały. Przykład ten jest godny naśladowania.

Wyścigi 1928 r. dowiodły, że posiadamy pośród młodej generacji sporo bardzo obiecujących koni, które o ile tylko dobrze przezimują, z pewnością w roku przyszłym przyczynią się dodatnio do wykazania postępu Polskiej hodowli.

Główne wygrane koni dwuletnich w r. b. są następujące:

1. Arrow 21.III po Manton od Zeyneb	46.158 zł.
2. Falada 25.II po Arlekin od Graise	43.100 „
3. Faust 7.IV po King's Idler od Bomby	37.400 „
4. Szeryf 18.II po Harrier od Szerena	26.090 „
5. Bascule 3.III po King's Idler od Kentucky	14.400 „
6. Chevalier 6.II po Alaric Victor od Nabotoris	12.430 „
7. M-me Bovary 17.IV po Morganatic od Bursy	11.100 „
8. Ewiatr 4.III po Fils du Vent od Ewy	10.380 „
9. Bohun II 29.III po Harrier od Barbara-Belle	10.120 „
10. Ceres II 13.II po Alaric Victor od Esneh	9.390 „

Arrow kl. kaszt. Margr. i A. hr. Wielopolskich biegała pięć razy i odniosła zwycięstwa w Nagrodach 1600 zł. 28 września, bijąc Fagasa i Aksamitną Polmoodie, następnie wygrała Middle Park Plate oraz Nagrodę Widzowa.

W Nagrodzie Produce zajęła drugie miejsce za Szeryfem, bijąc jego towarzysza stajni Bohuna II. Nagrodę Fanshave przegrała do koni starszych, Galante i Colonela.

Ostatni ten wyścig wywołał wiele, w kołach sportowo-hodowlanych komentarzy. Znalazły się głosy krytykujące silnie tegoroczne dwulatki, zwłaszcza drugie miejsce zdobyte przez Colonela.

Tymczasem po zbadaniu dziejów analogicznej nagrody w Wiedniu, mianowicie Austria Preis, przekonać się można, że bardzo często sprinter, w starszym wieku zajmował w tym wyścigu dobre płatne miejsce. W ten sposób Fantome, któremu nie przypisywano zbyt wielkich zasług, trzy lata z rzędu startując w Austria Preis, dwa razy zajął w tym wyścigu drugie miejsce o szyję.

Fakt jednak, że w Austrji nie wszczynano z tego powodu alarmów, a z uznaniem podkreślić należy, że Warszawska prasa sportowa porażkę Arrow przyjęła całkiem



MANTON og. ur. w 1917 r. (Bayardo—Jane Grey II), czołowy reproduktor Stadniny Państwowej w Janowie. (Klacze pokrywać będzie w przyszłym sezonie kopulacyjnym po 100 złotych).

spokojnie, upatrując jej przyczynę w utracie do pewnego stopnia uprzedniej formy, wskutek przebytych ciężkich wyścigów.

W roku zeszłym Nagrodę Fanshave wygrała Menzalaric, również klacz ze starszej generacji, co jednak nie przeszkadza, że tegoroczne trzylatki dodatnio się w nagrodach porównawczych wyróżniły.

Rodowód Arrow przedstawia potrójne powtórzenie og. Lord Clifden (vide str. 514).

ARROW

ZEYNEB	MANTON	
Cicha	Jane Grey II	Bayardo
Granit	Graceful Girl	Bay Ronald
Roehampton	Royal Hampton	Hampton
Lord Clifden	**Hampton**	**Lord Clifden**

Następuje pytanie: czy Arrow jest tylko sprinterką, dla której dystans 1300 mtr. był już zbyt długi i czy w roku przyszłym okaże się na wysokości zadania?

Pewne czynniki zdają się przemawiać zatem, że Arrow na przyszły rok zawodu sprawić nie powinna. Przedewszystkiem skonsolidowanie na Lord Clifdena, który sam był wybitnym stayerem i wygrał angielski St. Leger. Następnie linja żeńska matki F 19 należy również do odpornych, te dwa czynniki zrównoważyć mogą wpływ indywidualny ojca Arrow, który z wyjątkiem Ghazi'ego zdrowiem potomstwa nie obdarzał.

W przeciwieństwie do Arrow, F a l a d a na cztery starty miała tylko jeden wyścig ciężki w nagrodzie Borowna, w którym przyszła głowa w głowę z Faustem.

Nagrodę otwarcia wygrała o dwie długości od M-e Bovary i Dzikiej II, zaś wyścigi Middle Park i Nagroda Widzowa, nie były dla tej klaczy zbyt uciążliwe, gdyż biegała z towarzyszką stajni Arrow, za którą zajęła drugie miejsce.

Wrażenie z tych wyścigów pozostało jednak takie, że Falada nie była bynajmniej od swojej towarzyszki stajennej gorszą, a pochodzenie po Harlekinie, daje dużą na przyszłość rękojmię, że ta piękna klacz w roku następnym odegra poważną rolę.

FALADA

GRAISE		HARLEKIN	
Greffe	St. Saulge	Hecuba	Fels
Talion	Le Sancy	Cazabat	Hannibal

Czołowe dwie klacze stajni Margr. i A. hr. Wielopolskich wygrały razem piękną sumę 89,258 zł. Pozatem stajnia posiada jeszcze parę ogierów wybitnego pochodzenia, które zostały na rok przyszły zarezerwowane. Kupno od J. hr. Czarneckiego całej niemal stajni wyścigowej na wiosnę r. b., okazało się świetnem posunięciem, które wymagało szybkiego zorjentowania i przyniosło jak najlepsze owoce.

F a u s t og. gn. (King's Idler—Bomba) p. B. Szwejcera startował sześć razy i odniósł tyleż zwycięstw, schodząc z toru niepokonany. Przed rozpoczęciem sezonu zwracał już ogólną uwagę na rannej robocie swymi galopami i imponującą akcją. Wskutek pęknięcia kopyta musiał jednak przerwać na dłuższy czas robotę i wyszedł bardzo późno w szranki, bo dopiero 26 września. Choć oględnie robiony, wygrywa 4 wyścigi bezimienne z rzędu, bijąc jednak konie słabszej tylko klasy: Tercynę B. W., Con Amore, Madryta, Cyclona II i Dziką II. Po tych łatwo w słabych kompanjach odniesionych zwycięstwach, przyjmuje syn King's Idlera udział w walce z elitą rówieśników w Nagrodzie Borowna (25,000 zł. — 1600 mtr.), którą też po zaciętej bardzo walce wygrywa łeb w łeb z Faladą. Zwycięstwem tym, zaznaczył w dobitny bardzo sposób przynależność swą do naszej dwuletniej „first - class". Na grodę im. Jana Reszke (7000 zł. — 1200 mtr.) wygrał bijąc w walce o szyję Szeryfa i towarzyszkę stajni Famę. Niepokonany crack stajni p. Bronisława Szwejcera dowiódł, że walczyć umie i potrafi, ma dużo odporności, serca i zdrowia, dając w wyścigu z siebie wszystko, czego od niego żądają. Wszystko też wskazuje na to, że ma wielką przyszłość przed sobą.

Faust jest zasadniczo jedynym nie pobitym w 1928 r. dwulatkiem na torze zajmuje na liście wygranych trzecie miejsce.

FAUST

BOMBA		KING'S IDLER	
Lady Daisy	Kartacz	Winkfield	Desmond
Orme	Sac à Papier	Barcaldine	Lomond

King's Idler pochodzi jak i Sac à Papier z rodziny 19-ej, która się znakomicie ze sobą łączy. Rodowód vide str. 617.

S z e r y f og. kaszt. (Harrier — Szerena) J. hr. Alvensleben - Schönborn biegał 6 razy, wygrywając 2 wyścigi, m. in. Nagrodę Kruszyny „Produce" (15,000 zł. — 1100 mtr.) gdzie pobił Arrow i towarzysza stajni Bohuna II. W Nagrodzie im. J. Reszke zajmuje drugie miejsce za Faustem a w Nagr. Borowna trzecie za półzwycięzcami Faustem i Faladą. W Nagrodzie Widzowa i Middle Park Plate kończy bez miejsca. Szeryf zwrócił baczniejszą uwagę hodowców na ojca swego, młodego reproduktora Harrier (po Harry of Hereford). Wszystko przemawia zatem, że źrebiec ten i w roku przyszłym należeć będzie do czołowej grupy swych rówieśników.

SZERYF

SZERENA		HARRIER	
Sesesusa	Sac à Papier	Altcar	Harry of Hereford
Royal Lancer	First Flight	Persimmon	
Royal Hampton	Selection	Perdita	
Hampton	**Hampton**	**Hampton**	

Szeryf w czwartej i piątej generacji powraca: przez Harry of Hereford na znakomite dwie matki La Flèche oraz Pilgrimage, zaś przez swoją babkę (Sesesusa) na Illuminatę (przez Lightfoot) oraz na Kincsem (przez Ollym - nincs). Vide rodowód str. 499.

Takie zestawienie wyjątkowych matek, które nietylko same wykazały wysoką klasę, lecz potrafiły dać cały szereg znakomitych koni, czyli na perły wśród najlepszych klaczy księgi stadnej, daje doskonały wynik, niestety jednak nie jest tak łatwe do wykonania, gdyż grono ich jest nader szczupłe. Pozatem potrójny inbred na Hamptona w połączeniu z linją Camballo, znakomitą daje dla rodowodu podstawę.

Linja żeńska Bascule przez Kentucky wywodzi się z najlepszych krwi we Francji, a mianowicie:

KASBAH	Kizil Kourgan—Ksar		
	Kizil Sou	Keila—Kelet	
		Karabé	**Kentucky**
			Kantar

Pozatem Kentucky jest córką Consols, który dał



BALTHAZAR og. ur. w 1917 r. (Roi Herode—Gravitation), czołowy reproduktor Państwowego Stada ogierów w Łącku. (Klacze pokrywać będzie w przyszłym sezonie kopulacyjnym po 100 złotych).

og. Massine, zwycięzcę Ascot Gold Cup. Bascule posiada zatem źródło zasobu staminy i odporności, a bardzo oględny system eksploatacji tej klaczy daje powody do wywnioskowania, że Bascule będzie jedną z czołowych w roku przyszłym, trzyletnich klaczy.

Zarówno Szeryf jak i Faust pochodzą od klaczy z krwi Sac à Papier, którego olbrzymia indywidualna siła, obecnie przez matki, wykazuje znakomite wyniki.

B a s c u l e kl. gn. (King's Idler — Kentucky) A. hr. Morstina startuje 6 razy i wygrywa 3 wyścigi, w tem dwie nagrody pięciotysięczne, bijąc Czarta, wzgl. Chevalier'a; w Nagrodzie Sernickiej zajmuje drugie miejsce za Bohunem II, a w Nagrodzie Próbnej i Widzowa kończy bez miejsca. Bascule okazała dużo serca w walce i koła fachowe rokują jej piękną przyszłość. Matka jej Kentucky jest pół - siostrą po matce znakomitego trzylatka francuskiego Kantara, zwycięzcy tegorocznego Prix de l'Arc de Triomphe.

Bascule kl. gniada jest córką King's Idlera, który dotychczas dawał albo kruchy materjał, jak np. Goldynga i Garonna, lub wybitne flyery w rodzaju Farmazona i Grymasa i t. p. Co prawda Oleś trzymał dobrze dystans, lecz maść swoją odziedziczył po dziadku (ze strony matki) po Isard II, który dał stayera tej miary co Filibert de Savoie.

C h e v a l i e r og. c. gn. (Alaric Victor — Nabotoris) p. M. Bersona startuje 7 razy i odnosi 5 zwycięstw w mniejszych gonitwach, bijąc po kolei Horę, Maltę, Ewiatra, Matalę i w bezimiennej pięciotysięcznej nagrodzie Fidelję. Dwa razy zajął drugie miejsce: debiutując za Bohunem II i w ostatnim swym biegu, pięciotysięcznej nagrodzie za Bascule.

M a d a m e B o v a r y kl. kaszt. (Morganatic — Bursa) st. „Ktery - Szepietów" startuje 6 razy, wygrywając 4 gonitwy, bijąc po koleji Valibala, Floridę II i 2 razy Hagę. Debiutując, zajmuje w Nagrodzie Próbnej drugie miejsce łeb w łeb z Dziką II, za Faladą, a w Middle Park Plate kończy bez miejsca. Ta córka Morganatica i rodzona siostra derbisty Brutusa, okazywała w swych wyścigach niezwykły zapas speedu.

Ewiatr og. kaszt. (Fils du Vent — Ewa) st. „Ktery - Szepietów" startował 9 razy i odniósł 4 zwycięstwą w mniejszych gonitwach, bijąc Dziką II, Gralatha, Fagasa, a w pięciotysięcznej nagrodzie Half Teddy. Raz zajął drugie miejsce, a w Próbnej trzecie za Latawcem i Fordonem. 3 razy biegał bez miejsca.

Bohun II og. sk. gn. (Harrier — Barbara Belle) J. hr. Alvensleben - Schönborn startował 6 razy, wygrywając 2 wyścigi, w czem Nagrodę Sernicką (7000 zł. — 1100 mtr.) bijąc Bascule i Colombo. W Produce zajął trzecie miejsce za towarzyszem stajni Szeryfem i Arrow. 3 razy kończył wyścig bez miejsca.

Ceres II kl. gn. (Alaric Victor — Esneh) p. M. Bersona startowała 5 razy, wygrywając 1 wyścig (5000 zł. — 1200 mtr.) gdzie pobiła Gerezę. Dwa razy zajęła drugie miejsce, a raz trzecie w Middle Park Plate za Arrow i Faladą. W Nagrodzie Borowna kończy bez miejsca. Ogólna jej wygrana wynosi 9,390 zł.

Z pozostałych dwulatków biegały dobrze, wygrywając powyżej 5000 zł.: Latawiec, Fanfara, Cyclon II, Half Teddy, Colombo, Czart, Dzika II, Arconia, Fidelia, Valibal i Haga.

Z pewnym może pożytkiem będzie poruszenie przesunięcia wartości, wśród ogierów stadnych, które po minionym sezonie wyścigowym nastąpiło.

Przedewszystkiem Illuminator cofnął się o parę punktów, gdyż przychówek po nim, w przeciwieństwie do roku zeszłego, nie zdobył już ani jednej klasycznej nagrody. Natomiast Bankar Öcscse, który już w roku 1923 dał doskonałą Voleuse, silnie się naprzód wysunął, rejestrując na swoje conto: Derby, Nagrodę Jazłowiecką, Rzeki Wisły, L. hr. Krasińskiego, oraz J. bar. Fanshave, czyli 5 klasycznych nagród.

To samo dotyczy Harlekina: potomstwo jego w r. b. wygrało: Wielką Warszawską, Hdcp. Chamberry, Próbną dla 2 l. i Borowna, oraz zajęło miejsce płatne w Nagrodzie Jazłowieckiej, St. Leger, Janowskiej i Krasińskich.

W roku zeszłym Harlekin stał na piętnastym miejscu z wygraną 40,930 zł.

Również King's Idler zyskał kilka punktów:

Ze starszych koni dobrze biegał Oleś, wygrywając Hdcp. Brzezia, Farmazon — ośm wyścigów, (przeważnie na dystansach krótkich), Grymas siedm wyścigów, Resonnance ośm wyścigów. Z dwulatków zaś wyróżnił się znacznie Faust (Borowna i Brzezia), oraz Bascule i Latawiec.

Pierwszy przychówek po Harier'że hr. Alvensleben Schönborna, zarekomendował się z jak najlepszej strony, mianowicie:

Szeryf wygrał Produce, zaś Bohun II Nagrodę Sernicką.

Alaric Victor miał mniej szczęścia, niż w r. z., Batiar, który się przedwcześnie zepsuł, wygrał jednak Nagr. Jubileuszową, potwierdzając tem swoją klasę zeszłoroczną. Dwulatki: Chevalier, Ceres II, wygrały 6 wyścigów.

Manton rehabilitował się częściowo dając: Arrow, Fagasa i Hazę, zaś ze starszej generacji Ghazi wygrał sześć wyścigów na sumę 36.208 zł.

Cała niemal stawka dwulatków po Parachute wyróżniła się bojową formą, zaś stalowy Granat, zdobył: Nagrody im. hr. Zamoyskiego, Wotowskiego, oraz ks. Lubomirskich. Pozostałe klasyczne lub półklasyczne nagrody zostały rozłożone na przychówek po: Witeziu, Fils du Vent, Balthazar, Morganatic, oraz Bob, którego syn Dziryt wygrał nagrodę gen. Sosnkowskiego.

Na tem należy zakończyć rozpatrzenie przebiegu wyścigów konnych w 1928 r. w Warszawie, zaś reszta będzie dopowiedziana jutro — czyli na wiosnę, gdy się trawa na polu Mokotowskiem na nowo zazieleni!

Mah Jong.

Kozienice.

Korzystając z uprzejmego zaproszenia Kierownika Państwowej Stadniny Koni Pełnej Krwi Angielskiej w Kozienicach, p. Ryszarda Zoppiego, zwiedziłem tę stację selekcyjną, z której umiejętnie hodowane i kultywowane ziarno rozchodzi się po całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Spędziłem w Kozienicach dwie doby, które można powiedzieć przebyliśmy w stajni, do domu zachodziliśmy tylko na posiłek, lub na spoczynek nocny, mieliśmy sobie z p. R. Zoppi tak dużo do powiedzenia, a uwagi i spostrzeżenia były tak interesujące, że wizytę swoją w Kozienicach, do najlepiej i najprzyjemniej spędzonych chwil w moim życiu zaliczyć muszę, gdyż tyle tak pożytecznego, dobrze zrozumianego, a i dla oka miłego nie widuje się często.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że teren pod farmę wychowawczą dla koni pełnej krwi został wybrany jaknajumiejętniej i najstaranniej. Na górnej połowie terenu, warstwę urodzajną stanowi lekki szczerk, o podglebiu gliniasto-marglowem, a więc zasobnem w wapno, na glebie takiej uzyskuje się doskonałe zadarnienie górnych paddock'ów, gdzie spotkać można bardzo szlachetne trawy, jak rajgras, wiklinę łąkową, kostrzewę, lucernę chmielową i t. p.

Druga połowa terenu niższego, to mada nadwiślańska, z piaszczystem, marglowatem podglebiem, co daje znowu gwarancję, że paddocki będą w pożywienie obfite, nietylko ilościowo, lecz jakościowo także. Przytem w czasie rostopów lub deszczy ulewnych, źrebięta i matki mogą znaleźć ruch i pożywienie w górnej części terenu, pod-

czas, gdy w normalnych warunkach pogody i opadów, lepszych paddocków jak na niższym terenie wymarzyć trudno. Stajnie są widne, boksy obszerne, korytarze szerokie, wszystko obmyślane, by konie miały wygodę, bez żadnych efektów zewnętrznych. Elektryczność nie zaprowadzona. Duża to niewygoda dla p. Zoppi, który zachodzi do stajen i wieczorem i w nocy. Na moje pytanie: dlaczego dotąd nie urządzono elektryczności? odpowiedział mi ów „right man of right place": „Naprzód paddocki, potem elektryczność, Stockwell i Touchstone urodziły się bez elektryczności, jednak gdy rozmawiamy z panem o koniach, imiona tych turfowych wielkości wspomnimy kilkakrotnie. Mnie także należy się mieszkanie jako kierownikowi Stadniny Państwowej, jednak mieszkałem w domu przeznaczonym dla masztalerzy, a obecnie dla urzędników i czuję się bardzo dobrze. Wkrótce będzie i elektryczność i dom dla kierownika".

stadnego, ztąd też pewna dysharmonja linij, która obecnie nieco razi.

Czteroletni ten ogier ma obecnie wygląd niezbyt jeszcze sformowanego trzylatka, co by się zdawało przemawiać za jego wysoką klasą, jeżeli pomimo to wygrywał tak zaszczytne nagrody, jak Derby niemieckie i Wielka Nagroda Miasta Berlina. Naogół jest to ogier średniej miary 161 cmt., obwód klatki piersiowej około 180 cmt., nadpęcia 20,5, kościsty, suchy, o wybitnych dźwigniach, z głową o mięsistych ganaszach, nieco kłapouchy, wpływ dziada Dark Ronalda, o szyi może nieco zbyt nizko osadzonej, przez co wydaje się mniej szlachetny, o wydatnym kłębie, a dobrze związanym w lędźwiach—grzbiecie, o długim muskularnym, dość szerokim, lecz nieco spadzistym zadzie, nogi tylnie w kolanach zbyt zbliżone do środka. W ruchach niezbyt harmonijny. Sądzę, że w przeciągu kilku miesięcy ogier ten zmieni się na korzyść do niepoznania.



Matki stadne Stada Spółki Kresowej, przed wyjazdem do Francji: CREVE COEUR (po Mordant), TOOTHPICK (po Picton), GAFF (po Javelin) i VALAILLES (po Bonspiel II).

I tak więc z latarnią naftową oglądaliśmy po raz pierwszy Kozienicką Stadninę Państwową. Oglądaliśmy w boksach, dość pobieżnie, gdyż jutro rano obiecano mi pokazać wszystkie konie wyprowadzone, i w ruchu, a ogiery stadne nawet pod siodłem.

Wczesnym rankiem wychodzimy z domu, podążając do stajen i po drodze spotykamy kłusującego M a h J o n g'a, najnowszy import z Niemiec, który ma zostać w Kozienicach, jako czołowy reproduktor. Rodowód i performance niemieckiego derbisty został pomieszczony już w Nr. 43 „Jeźdźca i Hodowcy", zajmiemy więc się głównie jego „exterieur'em".

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że w dniu 5-ym listopada gn. og. ten nie mógł wywrzeć korzystnego wrażenia gdyż zaczął tracić formę konia wyścigowego, a nie zdążył nabrać jeszcze zaokrąglenia kształtów ogiera

Nadzwyczaj korzystne wrażenie robi czołowy ogier c. gn. V i l l a r s syn Sunstar i Sospel, urodzony w r. 1919 którego rodowód i performence podane zostały w Nr. 38 „Jeźdźca i Hodowcy", z roku zeszłego. Jestto średniej miary, 160,5 cm., niezmiernie piękny, suchy i szlachetny ogier, a tak harmonijny i zrównoważony, że na pierwszy rzut oka wydaje się, jak gdyby miał zamało dźwigni, linji wyścigowych, jednak tak nie jest, — w przepięknych, elastycznych ruchach wychodzą na jaw bardzo wyścigowe kąty dźwigni, i wtedy dopiero Villars naprawdę imponuje. Jest on przytem u dołu długi, u góry krótki, o wybitnych lędźwiach i doskonałem związaniu, głęboki, o bardzo wyścigowej, szerokiej, a skośnej łopatce. Obwód klatki piersiowej 181 cm., nadpęcia 20,5. Przednie nogi, jako prawdziwa cecha wpływu St. Simona, nieco kolankowate, co jednak wobec innych wszechstronnych zalet te-

go pięknego, i wspaniałej krwi ogiera, nie razi. Po Villarsie jest w Kozienicach jego córka od klaczy Simplicite, nabytej również w Niemczech, źrebnej z Villarsem. Gniada klaczka ta, nazwana Jasiołda, niedawno odsadzona, jest łudząco do ojca podobna, a ruchami i exterieur'em wyróżnia się bardzo dodatnio.

Urodzony w 1906-ym roku gn. og. F i l s d u V e n t, po Flying Fox i Airs and Graces po Ayrshire, w stadzie p. E. Blanca we Francji, ma dziś już 22 lata, lecz zachował jeszcze tyle jędrności i świeżości, że w ruchach dopiero widać jego poważny wiek. O ojcu takich znakomitości jak Dunkierka, Forward i Ruń, a przed wojną Fazan i Fuentess rozpisywać się nie mamy potrzeby. Wzrost jego wynosi 160 ctm., obwód klatki piersiowej 193, nadpęcia 21 ctm. Jest dość szlachetny, potężnej budowy, kościsty, wybitnie głęboki, o bardzo dobrych dźwigniach i niezmiernie łagodnym charakterze.

Bardzo mi się podobał, nabyty w r. b., a urodzony w 1924-ym roku gn. og. B ü v e s z, zeszłoroczny derbista Węgierski, którego rodowód został podany w Nr. 31-ym „Jeźdźca i Hodowcy". Jest to dość rosły ogier miary 164,5 ctm., obwód klatki piersiowej 184, nadpęcia 20,5 ctm., bardzo głęboki, o pięknej szerokiej partji przodu, również długiej mocnej patrji zadu, który jest nieco spadzisty, w typie potomków Bucaneera (trzykrotny inbread na Kisber - öcscse) bardzo dobrze związany, o potężnych dźwigniach i nieco kolankowatych przednich nogach, co tak lubią trenerzy, gdyż jest to pewien rodzaj asekuracji od „brockendown'u". Znawca remontowy może zarzuciłby synowi Kokoro i Büvette zamało szlachetności, lecz jako koń wyścigowy, jako potęga organizmu i dźwigni ogier ten imponuje, i dziwić się nie można, że został uwieńczony błękitną wstęgą Węgier taksamo, jak nie było by dziwnem, gdyby ogier ten dał kiedyś polskiego derbistę.

Przechodząc do matek stadnych, zaczniemy od dumy Kozienickiej Stadniny Państwowej, od klaczy hodowli własnej, urodzonych w 1921-ym roku.

Klacz gniada C i r c e po Morganatic i Lezginka (Louviers i Lafferiere, córka Flying Fox'a). Wzrost 160,5 ctm., obwód klatki piersiowej 187 ctm., nadpęcia 20,5 ctm. Klacz potężnej budowy, zrównoważona, o doskonałych dźwigniach, prawidłowych nogach. Głowa nieco ciężka. Dała kaszt. ogiera Herszta po Mantonie, pierwsze źrebię; w tym roku stanowiona og. Fils du Vent. Wygrała klasyczną nagrodę Rulera.

Klacz ciem. gn. C i s M o l po Carabas i Gamma (Floreal i Gavotte, córka Galtee Morea). Wzrost 154 ctm., obwód klatki piersiowej 178, nadpęcia 18 ctm. Mała, szlachetna, głęboka, zbyt krótka może, doskonale jednak zrównoważona, z bogatą muskulaturą i szerokim zadem. Przednie nogi nieco kolankowate; w tym roku stanowiona og. Fils du Vent. Wygrała nagrodę im. L. hr. Krasińskiego i była 2-ga w Oaksie.

Klacz gn. C y l i c j a po Fils du Vent i Francja (Floreal i Paragwaj, córka Quo Vadis'a). Wzrost 157 ctm., obwód klatki piersiowej 188 ctm., nadpęcia 20 ctm., średniej miary, nadzwyczajnej głębokości, o wybitnych dźwigniach i doskonale ustawionym i rozwiniętym zadzie. Przednie nogi postawione w pęcinach nieco do wewnątrz, zadnie jakby nieco szabliste. Bardzo obiecująca ta matka stadna, dała Hong Konga, który doskonale biegał w tym roku, jako dwulatek w barwach A. margr. i A. hr. Wielopolskich, a w treningu jest już obecnie półtoraroczna klaczka Italia, bardzo obiecująca, i odsadzony obecnie piękny ogierek Jasieńczyk, wszystkie po Mantonie. W tym roku jest stanowiona og. Mości Książe. Cylicja sama biegała dwulatką z wybitnem powodzeniem, a między innymi wygrała nagrodę Borowna.

Urodzone w 1922-im roku:

Klacz ciem. gn. D a g m a r a po Cylba i Reine Fiammete (Macdonald II i Roxelane po War Dance). Wzrost 161 ctm., obwód klatki piersiowej 188 ctm., nadpęcia 20 ctm., rosła, głęboka, o szerokiej skośnej łopatce, bardzo szlachetna klacz. Przednie nogi nieco kolankowate, tylne nieco krowie. Dała w stadzie znajdującego się już w treningu półrocznego ogierka Interim po Fils du Vent, w tym roku stanowiona jest tymże Fils du Vent'em. Dagmara biegała dobrze, między innymi wygrała handicap Łazienkowski.

Klacz kara D o n n a R o s a po Carabas i Rosamunda, wnuczce słynnej Rosaline po Trenton, która dała Rosedrop, zwycięzczynię Oaksu, która w stadzie, stanowiona Bayardo, dała znakomitego Gainsborough'a, wybitnego reproduktora w Anglji, i ojca wielu zwycięzców. Wzrost Donna Rosy 163 ctm., obwód klatki piersiowej 187 ctm., nadpęcia 20,5 ctm. Rosła, głęboka, szlachetna klacz na doskonałych nogach, zad nieco krótki i spadzisty. W stadzie dała znajdującego się w treningu og. Infanta, oraz odsadzonego obecnie og. Jaxę, obydwa po Manton. Sama Donna Rosa biegała doskonale, wygrywając Próbną nagrodę oraz 2-l e t n i i 3-l e t n i Produce.

Klacz kasztanowata D r a g a po Mości Książe i Szegely (The Story i Szereto po Bona Vista). Wzrost 161 ctm., obwód klatki piersiowej 185 ctm., nadpęcia 20,5 ctm. Jest to długa, koścista klacz, nieco słabo związana w lędźwiach, z wysoko postawioną kością krzyżową, zad spadzisty, nieco zakrótki. W stadzie dała ogierka Istwana po Fils du Vent, który jako półtoraroczny znajduje się już w treningu. Droga jest półsiostrą Frasquity II-ej, Grana i Hazy, sama biegała ze średnim powodzeniem.

Gniada klacz D r y a d a po Mości Książe i Fea (Floreal i Wheal Agar po Symington). Wzrost 159 ctm., obwód klatki piersiowej 178 ctm., nadpęcia 20 ctm. Jest to długa, nadzwyczajnie zrównoważona, koścista, o doskonałych dźwigniach klacz, nieco może mało głęboka, na bardzo prawidłowych, mocnych nogach. W treningu po niej znajduje się półtoraroczna klaczka Ironja po Fils du Vent, oraz odsadzone źrebię, ogierek Jarema po tymże ogierze, bardzo do ojca podobny. Dryada sama biegała doskonale, gdyż w bardzo dobrym roku wygrała nagrody Jubileuszową i Janowską. W r. b. stanowiona jest Villars'em.

Klacz kasztanowata D u n k i e r k a, po Fils du Vent i Francja, rodzona siostra Cylicji, lecz w typie najlepszych Quo Vadisów. Wzrost 155 ctm., obwód klatki piersiowej 185 ctm., nadpęcia 19,5 ctm., bardzo szlachetna, nadzwyczaj sucha, długa, szczególniej u dołu, o wybitnych dźwi-

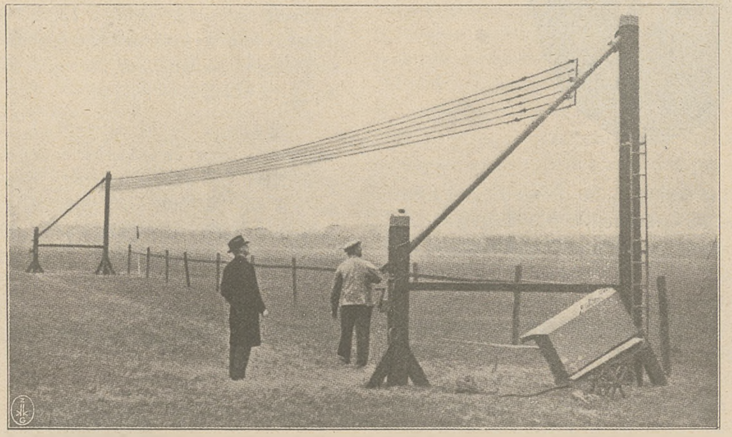
gniach, cudnej górnej linji, bardzo głęboka i dobrze ożebrowana, na doskonałych i prawidłowych nogach, bardzo niewieścia przytem. Jestto, zdaje się, jedna z pereł Kozienickiego Stada Państwowgo. W treningu znajduje się po niej bardzo obiecująca półtoraroczna klaczka Ile de France po Mości Księciu, zaś odsadzona obecnie klaczka Jokohama po Mantonie robi bardzo dobre wrażenie. Dunkierka biegała znakomicie, wygrywając w bardzo dobrym roczniku Middle Park Plate, Oaks i St. Leger, obecnie jest stanowiona Villars'em.

Urodzone w 1923-im roku:

Gniada klacz E l e o n o r a po Fils du Vent i Reine Fiammete, półsiostra Dagmary. Wzrost 164,5 ctm., obwód klatki piersiowej 180 ctm., nadpęcia 19,5 ctm., bardzo rosła, o dobrych dźwigniach, niezbyt szeroka, o nieco biednych stawach, niezbyt zrównoważona. W treningu była bardzo trudna, i biegała nieco nierówno, lecz miewała przebłyski klasy, w r. b. stanowiona og. Villars'em.

Gniada klacz E m i s j a po Oiseau Bleu i Ambara (St. Amant i Top Hane po Le Sancy). Wzrost 159,5 ctm., obwód klatki piersiowej 184 ctm., nadpęcia 20,5 ctm. Prawidłowej budowy, dobrze ożebrowana i głęboka, o niezłych dźwigniach zadu, zanadto szeroko stąpa przedniemi nogami i nieco mało niewieścia. Biegała ze średniem powodzeniem, w r. b. stanowiona og. Villars'em.

(D. c. n.). *Józef Szempliński.*



Australijska startmaszyna z wielkim powodzeniem obecnie we Francji używana. Ma ona w najbliższym czasie być zaprowadzona w Anglji i w Niemczech.

Nasi Championi.

Na czele listy zwycięskich stajen, według wygranych stanęły stajnie A. margr. i A. hr. Wielopolskich oraz H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana. Konie ze stajen tych trenowali: Stefan Michalczyk i Stanisław Żuber, im też, jako i naszym championom żokejom Stanisławowi Pasternakowi i Aleksandrowi Fomience, wybitnie zdolnym w swym fachu pracownikom, poświęca nasza redakcja słowa niniejsze, zamieszczając jednocześnie ich podobizny.

S t e f a n M i c h a l c z y k urodził się w r. 1882-im i, jako dziesięcioletni malec, rozpoczął swą karjerę zawodową w stajni wyścigowej L. hr. Komorowskiego, w roli chłopca stajennego. W tej że samej roli w 1895-ym roku przeszedł do stajni p. I. Reszkego, gdzie pracował w przeciągu dziesięciu lat, a w 1901-ym roku dosiadł pierwszy raz konia w wyścigu. W roku 1904-ym, jeszcze jako chłopiec stajenny wygrał swój pierwszy klasyczny wyścig, z nagrodą 4000 rb., na og. Despocie p. Stobeusa, poczem nastąpił już szereg większych powodzeń i w roku 1905-ym, Stefan Michalczyk, po wygraniu stu pierwszych nagród otrzymał licencję żokejską. W tymże samym roku jesienią podpisał umowę z Państwową Derkulską stajnią wyścigową, gdzie z dużem powodzeniem, jak zobaczymy poniżej, pracował do roku 1909-go, w którym to roku jesienią został zaangażowany do stajni pp. E. i M. Łazarewów, gdzie pracował znowu w przeciągu pięciu lat, czyli do roku 1914-go, poczem jeździł dla stajni ks. Wołkońskiego, zkąd przeszedł do stajni bar. Frideriksa i pułk. Smeckiego, dla której jeździł w 1916-ym i 17-ym, poczem po zamknięciu wyścigów w Moskwie, wyjechał do Odessy, gdzie dosiadał koni różnych właścicieli i po krótkiem tam pobycie, został zaangażowany do stajni p. K. Korolkowa, biegającej w Rostowie nad Do-



nem. W stajni tej pracował już jako trener i żokej z dużem powodzeniem aż do ewakuacji, t. j. do 1920-go roku. Po wyjeździe z armją jen. Wrangla na Krym i zajęciu tego półwyspu przez sowiecką armję, powrócił do Warszawy jesienią 1921-go roku i w końcu sezonu dosiadał koni różnych właścicieli. Następnego roku jeździł dla stajen H. ks. Lubomirskiego, p. A. Olszowskiego oraz p. Kamińskiego. W roku 1923-im dosiadał koni ze stajni publicznego trenera, a tegoż roku zakończył swą karjerę żokejską i objął obowiązki trenera w stajni J. hr. Czarneckiego, w której pracował aż do zupełnej likwidacji tej stajni i w pierwszej połowie wiosennego sezonu przeszedł do rozszerzonej znacznie stajni A. margr. i A. hr. Wielopolskich, na którem to stanowisku obecnie pozostaje.

Podczas swej żokejskiej karjery Stefan Michalczyk wygrał następujące klasyczne gonitwy: Derby Wszechrosyjskie w Moskwie na Hammurabi w 1906-ym r., na tymże ogierze Nagrodę Wiosenną w Moskwie, oraz w Petrogradzie Produce i Nagrodę Cesarzowej Marji Teodorówny. W tymże samym roku na klaczy Esmol Nagrodę Zasadniczą (osnowną). W roku 1909-ym na klaczy Grade rosyjski St. Leger w Petrogradzie, oraz Nagrodę Cesarzowej Marji Teodorówny w Moskwie. W roku 1910-ym a Epinard'zie Nagrodę Cesarską w Moskwie, i tamże na Sokracie Nagrodę Wielkiego Księcia Dymitra Konstantynowicza. W r. 1911-ym w Moskwie Nagrodę Cesarską znowu na Epinard'zie, oraz Nagrodę Zasadniczą (osnowną) na Proteju, a w Piotrogrodzie Nagrodę Rzeki Newy (Middle Park Plate) na Arashanie. W roku 1913-ym Nagrodę Cesarzowej Marji Teodorówny (St. Leger) i Nagrodę Borodińską na Darwinie. W r. 1914-ym Nagrodę Borodińską na Brave - Lad'zie. W roku 1919-ym w Rostowie nad Donem na Lechu, przez niego już trenowanym, wygrał Nagrodę im. Generała Korniłowa, a w r. 1920-ym Wielką Nagrodę Symferopolu na Sławianofilu. W r. 1912-ym w Warszawie Produce i Nagrodę Rulera na Zbarażu.

Z koni trenowanych przez Stefana Michalczyka w Warszawie, większe nagrody wygrały: w 1924-ym r. Atina, Handicap Chambery i St. Leger, a Eo Ipso Handicap Kordjana. W 1925-ym r. Atina, Nagrodę im. J. hr. Zamoyskiego, oraz im. L. hr. Krasińskiego. W 1926-ym roku Atina, nagrodę im. J. hr. Zamoyskiego, Nagrodę Jubileuszową, oraz Nagrodę Janowską, Cyganka IV zaś Oaks, Bajka II Nagrodę im. L. Krasińskiego, a Donna Mobile Próbną dla 2-letnich klaczy. W r. b. 1928-ym Extaza wygrała Handicap Chambery, Erudyt Handicap Małopolski, oraz Nagrodę Wielką Warszawską, Arrow zaś Middle Park Plate i Widzowa, a Fallada Próbną dla klaczy i Borowna.

Wobec powyższych sukcesów, komentowanie zdolności Stefana Michalczyka jest zupełnie zbyteczne, dodać jednakże należy, że jedną z bardzo dodatnich cech tego trenera, jest wysoka ambicja fachowa, co w połączeniu z wybitnemi zdolnościami i wielkim zamiłowaniem, wysuwa go na przodujące miejsce.

S t a n i s ł a w P a s t e r n a k, który zajął pierwsze miejsce na liście zwycięskich żokei, nietylko co do ilości wygranych pierwszych nagród, lecz sum wygranych, urodził się w 1894-ym roku w Janowie Podlaskim, ziemi Siedleckiej. Wstąpił na służbę do stajni wyścigowej Trepowa w roku 1912-ym, przechodząc w 1913-ym roku do stajni Griniowa, gdzie po raz pierwszy w życiu dosiadł konia w wyścigu. Debiut młodego chłopca uwieńczony został powodzeniem, gdyż klacz Sans Souci, dosiadana



przez niego, wygrała gonitwę. W 1914-ym roku, początkujący ten chłopiec, dosiadał koni różnych właścicieli i stanął na czele listy wpośród chłopców, przechodząc do kategorji jeźdźców, a za wykazanie zdolności, otrzymał od Towarzystwa Wyścigów Konnych w Piotrogrodzie list pochwalny, oraz srebrny zegarek. W 1915-ym roku podpisał umowę ze stajnią bar. Zejdlitza, gdzie jako jeździec dosiadał koni tej stajni, konkurując z najklasowszymi żokejami, z dużem powodzeniem, czego najlepszym dowodem był fakt, iż pod koniec 1917-go roku otrzymał licencję żokejską. Po powrocie do kraju, dosiadał koni różnych właścicieli już w sezonie jesiennym w 1919-ym roku.

Z większych nagród Stanisław Pasternak wygrał w 1920-ym roku w Warszawie nagrodę Borowna na Battaglji, a na og. Caramba nagrodę im. ks. Lubomirskich, w r. 1921-ym na Battaglji Nagrodę Rulera i Derby, a na Menzali Nagrodę im. A. Wotowskiego i Naczelnika Państwa, w r. 1922-im nagrody im. A. Wotowskiego i J. hr. Zamoyskiego na Valailles i na Zbarażu „St. Leger", w r.

1923-im nagrody Rulera i Produce na Lussagnet, a na Cylicji Nagrodę Borowna, w 1924-ym roku Nagrodę Próbną dla dwuletnich klaczy, oraz Produce na Donna Rosie, w 1925-ym roku Nagrodę Próbną dla dwuletnich ogierów na Uriel Acosta, oraz Nagrodę Sernicką na tymże ogierze; na Dunkierce wygrał St. Leger i na ogierze Ten Wielką Warszawską Nagrodę, w roku 1926-ym na Elmie Nagrodę Rulera, na Dollarze Produce, Middle Park Plate i nagrodę Sernicką, w 1927-ym r. St. Leger na Herkulesie, Wielką Warszawską Międzynarodową Nagrodę im. Fr. Jurjewicza na Fatimie, i na tejże klaczy Nagrodę Rzeki Wisły, a na Batiarze nagrody Widzowa i Borowna, w roku bieżącym 1928-ym Nagrodę Jubileuszową na Batiarze, Rzeki Wisły na Galante i Wielką Warszawską Międzynarodową im. Fr. Jurjewicza Nagrodę na Erudycie.

Utalentowanego żokeja tego cechują: duże poczucie tempa i wskutek tego wielka inicjatywa w wyścigu, „jedwabna ręka", wskutek czego największe „puller'y" dają mu się trzymać na dowolnem miejscu w gonitwie, i niezwykła umiejętność chwytania celownika, czyli zarezerwowanie pewnego zasobu sił konia na ostatni rzut, który rozstrzyga o wygranej. Pozatem trzeba go uważać za żokeja wszechstronnego: tak samo znakomicie prowadzi on wyścig z miejsca do miejsca, jako też w porę finiszuje. Powyższe zalety zdają się przemawiać za tem, że Stanisław Pasternak zająłby w swoim zawodzie bardzo poczesne miejsce nawet na szerszej arenie, pomiędzy żokejami wszechświatowej sławy.

Trener Stanisław Żuber, rozpoczął swoją karjerę w stajni L. hr. Krasińskiego w Moczydłach, pod kierunkiem trenera Braya w 1885-ym roku jako chłopiec stajenny, gdzie przesłużył 9 lat czyli do 1894-go roku, odkąd przechodzi do stajni Ordynata M. hr. Zamoyskiego pod kierunek trenera Wicks'a, w 1897-ym roku dostaje się młody wówczas Żuber do stajni publicznej, znajdującej się pod opieką trenera Claydon'a, już jako jego pomocnik, a w 1898 roku, jako samodzielny trener robi umowę ze stajnią J. Ursyn - Niemcewicza seniora w Skokach, skąd



również na samodzielne stanowisko przechodzi do stajni J. Komierowskiego, w którego barwach konie przez Żubra trenowane: Cleo, Ma Foi, Xaw, Fata Morgana, Loock at Me biegają z wybitnym powodzeniem. W stajni tej, która w ostatnich latach przeszła na własność p. M. Radwana, Stanisław Żuber pracował w przeciągu 10 lat, poczem zrobił umowę ze stajnią W. Malicza, gdzie pracował z dwoma powrotami w przeciągu 6 lat, w międzyczasie trenując konie bar. W. Steinhla, ówczesnego Prezesa Towarzystwa Wyścigów Konnych w Moskwie, zkąd przeszedł do potężnej stajni p. L. Mantaszewa, w którego barwach konie trenowane przez S. Żubra, oprócz wielu innych klasycznych nagród wygrały trzykrotnie Wszechrosyjskie Derby: Galust, Grey Boy i Makbet. Po pięciu latach pracy w stajni p. L. Mantaszewa Żuber podpisał umowę ze stajnią hr. Kleinmichela, na którym to stanowisku dotrwał do przewrotu bolszewickiego w Rosji. Po powrocie do kraju w roku 1919-ym był trenerem w stajni Fr. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego, a od 1921-go roku podpisał umowę ze stajnią bar. L. J. Kronenberga, na którym to stanowisku pozostaje dotąd, przyjąwszy od roku 1927-go dodatkowo obowiązki trenera stajni H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana.

W przedwojennej karjerze trenera Stanisława Żubra na specjalne wyróżnienie zasługuje karjera wyścigowa Biednego Jonathana. Również doskonale biegały: Chantecleur, Abrantess, Zodjak, Erkeleuz p. W. Malicza, a w stajni bar. Steinhla — Kiraj i Barocco. Manager p. J. Ursyn - Niemcewicza seniora, który potem oprócz innych większych gonitw wygrał Wielką Warszawską Nagrodę, dwulatkiem był również w treningu u St. Żubra.

Powojenną karjerę tego zasłużonego trenera, wszyscy pamiętamy, gdy Lanoline i Ruta zdobyły wszystkie z rzędu dwuletnie wielkie gonitwy, a Ruta w trzyletnim i starszym wieku cały cykl klasycznych nagród jak: Nagrodę St. Leger, Janowską dwukrotnie, dwa razy Jubileuszową i inne wielkie nagrody. Ona zdobyła Wielką Warszawską, Umizg Nagrodę Borowna, Uzda Rzeki Wisły, Egmont Próbną i Produce dla dwulatków, Eskorta II Produce trzyletni, a w r. b. Fergana trzy klasyczne gonitwy: Produce, St. Leger i w wielkim stylu Janowską, gdzie wykazała całkowitą swą klasę, zmógłszy już przed ostatnim zakrętem Forwarda, który miał przedtem opinję najlepszego wyścigowca na warszawskim stołecznym torze.

Stanisława Żubra jako trenera, znamionuje duża rutyna w porozumieniu się z koniem, trafne spostrzeżenia i owo „oko końskie", bez którego żaden trener nie dojdzie do większych rezultatów, śmiałość sądu o koniu i stanowczość wydawanych dyspozycji.

Aleksander Fomienko, jako młodziutki chłopiec w 1902-im r. wstąpił do stajni G. hr. Ribeaupierra, gdzie pod kierunkiem trenera Mitchela pracował około 7-miu lat. Pierwszy swój wyścig wygrał w stajni A. Anisimowa w 1909-ym roku na og. Verdi tegoż właściciela. W roku 1910-ym wstąpił do stajni S. Nazarowa, gdzie z początku jako chłopiec, następnie jako jeździec z dużem powodzeniem dosiadał koni tej stajni, pracując z początku z wybitnym rosyjskim żokejem Gołowkinem, a później już samodzielnie, pod kierunkiem trenera Szwagrzyka, tu też wygrał swój pierwszy w życiu klasyczny wyścig na Flying Star'ze, a z dużym powodzeniem biegały, dosiadane przez niego, Collin Mallard i Ferroniere rodzona siostra derbisty Mamour'a, wszystkie ze stada w Skokach J. Ur-



syn - Niemcewicza juniora, którego materjałem hodowlanym stajnia S. Nazarowa wówczas przeważnie operowała. W r. 1911-ym A. Fomienko otrzymał licencję żokejską w stajni S. Iljenko, dla której jeździł w przeciągu 2-ch lat do 1913-go roku, gdy zawarł umowę ze stajnią L. Mantaszewa, gdzie już osiągnął kulminacyjny punkt powodzenia, wygrywając, oprócz wielu mniejszego znaczenia pozagrupowych gonitw, Derby Wszechrosyjskie na Grey Boy'u, na tymże ogierze Wielką Międzynarodową Nagrodę w Moskwie, Produce dwuletni na Prometeju i na Lucynie Middle Park Plate. W roku 1924-ym został zaangażowany i sprowadzony do Polski przez stajnię p. E. Grzybowskiego, dla której wygrał na Forwardzie Derby, na Rysiu Nagrodę im. Prezydenta, oraz na tymże ogierze Nagrodę im. A. Wotowskiego, a na Arlinde, będącej wówczas w treningu u Wełnickiego, trenera stajni p. E. Grzybowskiego, Wielką Warszawską Międzynarodową im. Fr. Jurjewicza Nagrodę, oprócz wielu innych nagród mniejszego znaczenia. W roku 1927-ym objął stanowisko żokeja stajni H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, gdzie dotychczas pracuje. W stajni tej oprócz innych pozagrupowych gonitw wygrał nagrodę im. A. Wotowskiego na Borucie, na Egmoncie Próbną Nagrodę dla dwuletnich ogierów, oraz dwuletni Produce, a w r. b. na Ferganie trzy klasyczne nagrody: Produce, St. Leger i Janowską.

W roku 1924-ym Aleksander Fomienko, był championem żokei, zająwszy pierwsze miejsce z wielką nad kolegami swymi przewagą.

Znamiennemi cechami tego doskonałego żokeja są niezwykły spokój i zimna krew w gonitwie, miękka ręka, umiejętność wykorzystania błędów przeciwnika, oraz dar wybrania sobie dobrego w wyścigu miejsca. Specjalnie celuje Fomienko w jeździe na finisz, lub też w wyczekiwaniu na froncie. Na robocie jest niezrównany, gdyż umie wyczuć konia i trafnymi spostrzeżeniami podzielić się z trenerem.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Por. Koźmiński Ksawery** z 7 p. Strzelców Konnych, nabył w Niemczech 2 l. kl. sk. gn. Zwillingschwester (Famulus — Mortala) i 2 l. og. gn. Don Carlos (Admiral Hawke — Duse).

— **Le Sport Universel illustré** podaje w Nr. 1342 i 1343 z 17 i 24 listopada b. r. bardzo ciekawą pracę znanego hippologa p. P. Popiela o Hodowli koni arabskich w Polsce p. t. „L'Elevage du Cheval Arabe en Pologne". Cenną tę pracę zdobi szereg pięknie wykonanych zdjęć.

— **Komitet Targów Końskich w Gnieźnie.** Dnia 17 grudnia 1928 r. o godz. 16.30 odbędzie się w Gnieźnie, w mieszkaniu p. E. Grabskiego — Cukrownia — walne zgromadzenie członków „Komitetu Targów Końskich w Gnieźnie".

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1928.
2. Sprawozdanie o stanie majątkowym kasy za rok 1928.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Komunikaty Zarządu.
5. Wybory do Zarządu.
6. Ustalenie terminu i rodzaju imprez na św. Wojciecha 1929 r.
7. Wolne głosy i wnioski.

Z powodu ważnych spraw, obecność wszystkich PP. członków konieczna. Uchwały walnego zgromadzenia są prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

— **Zmiany w stajniach:** Józef Dorosz objął stanowisko pierwszego żokeja w stajni A. margr. i A. hr. Wielopolskich. J. Paszkiewicz, pozostając na stanowisku trenera stajni „Topór", przyjął do treningu stajnię p. B. Hessena. Trener stajni p. W. Verkay'a, St. Gruszka będzie w roku bieżącym trenował konie p. Z. Dobieckiego i T. Przyłęckiego. Stajnia 26-go puł. Ul. uległa prawie całkowitej likwidacji, gdyż Frasquita II p. Janusza Płacheckiego oddaną została do stajni publicznego trenera, znajdującej się pod kierunkiem p. L. Rüdigera.

— **Etylę i Ernę** pp. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich wziął na procenty p. E. Grzybowski, którego konie zimują w Słubicach.

— **Estellę II** po Harlekin i Graise, czyli rodzoną siostrę znakomitej dwulatki Fallady od p. W. Verkay'a nabył gen. Dowbor dla stada Krasne ks. A. Czartoryskiego.

— **Por. Strużyński** znany gentleman - rider, nabył do swej stajni wyścigowej Dziarską (Oszczep i Remiza) od p. K. Dzierzbickiego, oraz od p. W. Verkay'a og. Delire po Balthazar i Delightful Morning.

— **Madjara** po Beregvölgy i Mira, ogiera stadnego ze stada w Krasnem A. ks. Czartoryskiego, nabył p. W. Verkay.

— **Flosa** (Balthazar i Saffi) od p. K. Dzierzbickiego nabył pułk. M. Karatiejew. Ogier ten ma przyjmować udział w prowincjonalnych wyścigach.

— **P. St. Bronikowski** z Mierzyna, znacznie rozszerza swą stajnię wyścigową. Oprócz poprzednich zakupów, o których donosiliśmy, nabył od pułk. K. Plisowskiego og. Edynburga (Morganatic i Riga), zwycięzcę w nagrodzie hcp. Krasne w roku bieżącym.

— **Iwonka i Imre** p. E. Grzybowskiego, oddane zostały do Stajni Publicznej we Lwowie, znajdującej się pod kierunkiem p. K. Łaszcza i mają przyjmować udział w wyścigach prowincjonalnych

— **Por. Zgorzelski,** słynny jeździec konkursowy, wszechświatowej sławy, przechodzi widocznie do sportu wyścigowego, gdyż nabył on od p. W. Verkay'a 4-letn. og. Arlekina (Kentish Cob i M-me Angot).

— **P. K. Zieliński,** objął stanowisko managera stajni wyścigowej p. K. Dzierzbickiego z Bartoszówki.

— **P. J. St. Wieczorkiewicz,** objął stanowisko managera stajni wyścigowej p. M. Róga.

— **W dniach 26 i 27 listopada** odbyło się u pp. Aleksandrowstwa Płoskich w Sokołowie polowanie. W obydwu dniach pogoda była fatalna i tylko chwilami przestawał padać ulewny deszcz. Zabito razem sztuk 583, w czem: zajęcy 428, bażantów 65, kuropatw 90. Polowało w pierwszym dniu 7 fuzji, w drugim 11. Najwięcej na rozkładzie miał p. Z. Kiwerski 74 szt., drugimi byli: pp. T. Wyganowski i L. J. bar. Kronenberg po 66 szt., trzecim hr. M. Żółtowski 65 szt.

ZAGRANICZNA.

FRANCJA.

— **Statystyka francuskich ogierów stadnych za rok 1928.**

	Wygrane we frankach
Alcantara II	1.911.183
Teddy	1.429.327
Rabelais	1.256.341
Martial III	1.187.804
Dark Legend	1.162.478
Cannobie	1.019.444
Clarissimus	1.001.587
Sardanapale	963.010
Dominion	890.724
Bridaine	831.649
Radames	803.517
Mont Saint Eloi	682.495
La Farina	675.355
Brûleur (1)	670.163
Durban	666.213
Jus d'Orange	645.372
Bay Cherry	615.681
Kircubbin	571.660
Ksar	564.965
Sourbier	563.497
Sans le Sou	546.664
Tracy le Val	545.718
Antivari	525.776

— **Auteuil,** 2 grudnia.

Prix La Haye Jousselin, 100,000 fr. — 5500 mtr. Steeple-chase.

1. Rhyticere, 6 l. w. (Ramrod — Cosmerops) M-me J. Vasseur, 67, ż. A. Kalley.

2. Le Mont du Coq, 6 l. w. (po Isard II) Cte P. de Jumilhac, 63, ż. J. Bedeloup.

3. Billycock II, 5 l. w (po Billycock) Maurice Demets, 68½, ż. G. Lester.

B. m.: Touareg, Kafar, Telegram, La Fougue, Domino, Lazy, Lautaret, Le Fils de la Lune, Bellone II, Banditi, Winning.

Wygrane o łeb—3—1½ dł. Czas: 7 : 41.

Tot.: 32, 13, 17, 34.

CHINY.

— **10.841 : 5** i to dolarów, płacił niedawno totalizator za jednego konia na wyścigach w Szanghaju. Wypłata ta jest dla totalizatora rekordem światowym. „Francuski" totalizator płacił za konia tego 471 : 5.

AUSTRJA.

— **Wool Winder** 24 l. ogier stadny (Martagon—St. Windeline po Saint Simon) jeden z czołowych reproduktorów austrjackich padł w stadzie Kottingbrunn należącym do austrjackiego Jockey Club, został on w 1909 roku z Anglji sprowadzony. W Derby angielskie 1907 roku zajął drugie miejsce za Orby, a wygrał Castle Plate, Dee Stakes, Duchess of York Plate, New Biennial Stakes, Lingfield Park Plate, Sussex Plate, City of London Breeders Foal Plate i St. Leger (o 6 długości). W hodowli anstrjackiej odegrał on dominującą rolę; dał dwuch derbistów: Tovabb i Lavendel II, Oaksistki Brixen i Little woman i wiele innych koni wysokiej klasy. W roku obecnym stoi Wool Winder na czele austrjackich reproduktorów; potomstwo jego (23) wygrało 76.420 szyl. zdobywając 34 wyścigi.

— **W austr. stadzie Kottingbrunn,** kryją obecnie następujące ogiery stadne: 18 l. Dagor (Flying Fox—Roquette), 21 l. Icy Wind (Laveno—Cauld Blast), 6 l. Loufoque (Louvois —Lily) Water) i 10 l. Balbinus (Horkay—Belvedere po Bona Vista).

— **Hr. Dionizy Wenckheim** stoi na czele zwycięskich właścicieli stajen w Austrji. Wygrana jego wynosi 144.533 szyl., drugie miejsce zajmuje baron S. A. v. Oppenheim, którego Oleander wygrał „Wielką Nagrodę Austrji" a trzecie baron Alfons Rothschild z kwotą 84.925 szylingów.

ANGLJA.

— **Statystyka** płaskiego sezonu wyścigowego w Anglji.

Lista reproduktorów:

		potomstwo		wygrało
1.	Phalaris po Polymelus	31	wyścigów	46.393 Ł
2.	Tetratema po The Tetrarch	35	„	36.788 „
3.	Hurry On po Marcovil	30	„	33.468 „
4.	Abbot's Trace po Tracery	45	„	25.340 „
5.	Son-in-Law po Dark Ronald	50	„	22.900 „
6.	Gainsborough po Bayardo	34	„	22.328 „
7.	Spion Kop po Spearmint	20	„	19.366 „
8.	Buchan po Sunstar	25	„	16.603 „
9.	Flamboyant po Tracery	17	„	16.603 „
10.	Grand Parade po Orby	35	„	15.215 „
11.	Somme Kiss po Sunstar	20	„	13.344 „
12.	Pommern po Polymelus	24	„	11.241 „

W porównywaniu z rokiem 1927 przedstawia lista ta poważne zmiany. Celem dokładnego przedstawienia zaszłych zmian podajemy listę reproduktorów z ostatnich trzech lat:

	1927 Ł	1926 miejsce	1926 Ł	1925 miejsce	1925 Ł
1. Buchan	45.910	3)	31.561		
2. Hurry On	41.942	1)	58.908	10)	15.336
3. Phalaris	39.455	2)	42.168	1)	41.557
4. Pommern	21.950	15)	11.105	5)	23.013
5. Abbot's Trace	21.353	18)	10.639		
6. Gainsborongh	20.710	4)	25.260	4)	27.874
7. Galoper Ligth	20.192				
8. Grand Parade	16.720	26)	7.532	9)	15.541
9. Gay Crusader	16.389	6)	20.057	8)	16.700
10. Prince Galahad	16.011				
11. Son-in-Law	14.875	5)	23.690	6)	19.627
12. Friar Marcus	12.417	10)	12.942	16)	12.064

Trenerzy:

1. Frank Butters	28	zwycięskich koni	50	zwycięstw	67.563	Ł
2. Fred Darling	29	„ „	53	„	41.945	„
3. H. S. Persse	27	„ „	50	„	39.738	„
4. J. Lawson	31	„ „	46	„	35.896	„
5. R. Dawson	22	„ „	30	„	27.080	„
6. Stanley Wootoon	43	„ „	89	„	24.889	„
7. W. Earl	25	„ „	42	„	24.871	„
8. O. Bell	21	„ „	50	„	23.499	„
9. J. Jarvis	16	„ „	23	„	21.192	„
10. Charles Peck	13	„ „	21	„	19.867	„
11. P. P. Gilpin-	9	„ „	14	„	16.576	„
12. W. R. Jarvis	10	„ „	14	„	14.593	„

Żokeje.

	I m.	II m.	III m.	b. m.	razem jazd
1. G. Richards	148	152	91	473	864
2. H. Wragg	89	83	62	327	561
3. F. Fox	88	62	66	459	675
4. T. Weston	61	50	62	325	498
5. J. Dines	59	60	55	404	578
6. S. Donoghue	55	51	52	350	508
7. R. Perryman	53	45	51	347	496
8. R. James	52	41	43	330	466
9. J. Sirett	49	42	44	373	508
10. B. Carslake	46	34	17	129	226
11. M. Beary	46	59	70	332	507

Właściciele stajen:

	Ilość zwyc. koni	Ilość odnies. zwycięstw	wygrana: funtów szterlingów
Lord Derby	23	45	65.603
Sol Joel	25	42	24.921
Sir Cunliff-Oven	14	37	20.784
Aga Khan	11	14	20.570
J. B. Joel	13	21	19.909
Lord Dewar	20	34	17.671
Lord Glanely	21	34	14.392
Lord Ellersmere	4	11	14.068
Stanley Wootton	31	60	14.159
Sir L. Philipps	1	3	13.697
Lieutn. Giles Loder	3	8	12.584
Sir Abe Bailey	14	17	11.666
W. M. G. Singer	6	10	11.550
Major M. Mc. Calmont	4	10	11.000
König Georg	5	6	10.082
J. Reid Walker	5	9	9.774
Somerville Tattersall	4	6	8.208
J. S. Courtauld	5	9	7.985
Lord Astor	10	12	7.484
C. Rich	5	19	6.972
D. Landale Wilson	5	17	6.677
Lord Beaverbrook	7	17	6.486
Anthony de Rothschild	7	9	6.189
Sir Mathew Wilson	5	9	5.973
Mrs. G. H. Drummond	7	8	5.679
G. P. Gough	1	2	5.375

Konie:

	Ilość zwycięstw	wygrana: funtów szterlingów
3 Fairway, og. po Phalaris — Scapa Flow	4	29.707
3 Toboggan, kl. po Hurry On — Glacier	4	21.522
3 Flamingo, og. po Flamboyant — Lady Peregrine	3	13.597
2 Tiffin, kl. po Tetratema — Dawn Wind	5	13.301
3 Felstead, og. po Spion Kop — Felkington	3	12.455
2 Arabella, kl. po Buchan — Polly Flinders	4	10.563
3 Scuttle, kl. po Captain Cuttle — Stained Glass	2	8.853
2 Mr. Jinks, og. po Tetratema — False Piety	5	8.800
2 Costaki Pasha, og. po Gainsborough — Cos	3	6.900
3 Plantago, og. po Phalaris — Scarlet Martagon	3	6.829
3 Royal Minstrel, og. po Tetratema — Harpsichord	2	5.375
3 Ox and Ass, og. po The Vizier — Caltha	5	5.332
6 Invershin, og. po Invincible — Ajantia	3	5.100
3 O'Curry, og. po Abbots Trace — La Paloma	4	4.840
2 Fuzzy Wuzzy, og. po Black Jester — Sweet Bird	2	4.568
3 Cyclonie, og. po Hurry On — Volcanic	3	4.345
2 Reflector, og. po Galloper Light — Double Back	2	4.050
6 Pons Asinorum, og. Tredennis—Bridge at Midnight	4	3.945
4 Arctic Star, wał. po Achtoi — Skypress	3	3.875
4 Brown Jack, wał. po Jackdaw — Querquidella	4	3.785
5 Apelle, og. po Sardanapale — Angelina	3	3.720
6 Priory Park, og. po Rocksavage — Chatham II	2	3.715
3 Sans Changer, wał. po v. Stedfast — Santa Cruz	3	3.677
3 Sea Crag, og. po v. Craig an Eran — Seabloom	4	3.668
5 Fohanaun, og. po v. Glasgerion — Thistle	4	3.611



OGŁOSZENIA.

KOMUNIKAT

Podaje się do wiadomości WW. PP. Członków Sekcji Chowu Koni C. T. R. i Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi, że zgłoszenia w sprawie przyjazdu Komisji Kwalifikującej konie na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu 1929 r. należy nadsyłać do dnia 15-go grudnia r. b. do Sekcji Chowu Koni C. T. R., Warszawa, Kopernika 30

KOMUNIKAT.

Na zasadzie p. e par. 19 Prawideł Wyścigowych Redakcja Polskiej Księgi Stadnej Koni pełnej krwi angielskiej zwraca uwagę pp. Hodowcom **iż źrebięta** urodzone w r. b. po za granicami Polski, z matek stanowiących ich własność, **by nie utraciły praw** koni krajowych **winny były być sprowadzone do Polski przed dn. 1 listopada r. b.**

Przy zgłaszaniu ich do Księgi Stadnej, oprócz wymaganych dokumentów, winien być obowiązkowo przedstawiony **dowód stwierdzający, iż konie te przekroczyły granicę przed dn. 1 listopada r. b.**, bez którego nie mogą być im przyznane prawa koni krajowych.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 z , 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15